

KUUKI Art Fraction Foundation,
czyli jak zaczarować dwudziestkę maluchów i jedną dwudziestoparolatkę.

KUUKI, to spektakl dla najnajów, czyli najmłodszych widzów teatru. Mówiąc najmłodszych, mam na myśli totalne bobasy, takie już od pierwszych swoich dni (twórcy zapraszają dzieci w wieku 0-18 miesięcy). Zadaniem twórców spektakli dla tej wyjątkowo wymagającej publiczności, jest zaciekawienie widzów ruchem, scenografią i muzyką.

W KUUKI, tematem wokół którego krążyliśmy było powietrze (i tu pojawia się odpowiedź na pytanie, co oznacza tytuł spektaklu – KUUKI, to japońskie określenie powietrza właśnie). Wszystkie trzy elementy, o których napisałam, że są kluczem do skradnięcia dziecięcej uwagi na dłużej niż 30 minut, zostały tutaj fantastycznie dopracowane i rewelacyjnie zgrane ze sobą. Delikatne barwy scenografii i kostiumów, rekwizyty związane z powietrzem, wiatrem i niebem, których dzieci mogły swobodnie dotykać i bawić się nimi, muzyka grana na żywo, przyspieszająca lub spowalniająca tempo opowieści, a do tego płynne (i takie mięciutkie!) ruchy aktorek prowadzących nas przez ten magiczny świat, sprawiły, że prawie wszyscy mali widzowie siedzieli z otwartymi buziami i nadziwić się nie mogli, że takie rzeczy się zdarzają! Ja z kolei byłam oczarowana tym, że dzieci potrafią się tak pięknie dziwić./O.

Ulubione: Pewna mała urocza dama, która śmiałym krokiem wkroczyła na scenę i towarzyszyła aktorkom przez większość spektaklu, ale tak ogólnie super było to, że dzieci mogły wszystkiego dotknąć, podejść, zajrzeć i swobodnie eksplorować przestrzeń.